

## KOMENTARZ DO TEKSTU KAROLINY GOLINOWSKIEJ „GLOBALNE STRUKTURY WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA SZTUKI” (KHG, NR 10)

Globalizacja określa mechanizmy dominujące w dzisiejszym świecie także w sferze kulturowej. Jak zauważa autorka tekstu, granicę państwa narodowego pozbawiono roli skrajni przypisywanej określonej tożsamości kulturowej.

Jedną z domen światowego procesu globalizacji jest ukonstytuowanie ruchów anarchistycznych w sztuce. Ewolucję tę można rozpatrywać poprzez pryzmat przejścia od symbolu do ekspresji. Ma to swoje odzwierciedlenie i jest najlepiej dostrzegalne w architekturze. Ta sztuka o charakterze użytkowym, z natury rzeczy odpowiada bowiem tendencjom malarstwa i rzeźby w określonym przesunięciu czasowym. Poprzez wysokość nakładów związanych z jej realizacją oraz stosunkowo szerokie pole dostępności efektu, należy uznać jej unikalny wymiar społeczny. Odrzucenie symbolu, mającego wzmacniać pozycję autorytetu, z natury rzeczy powoduje potrzebę wzmocnienia siły wyrazu dzieła. Ekspresja w tym wypadku działa na rzecz ochrony wartości intelektualnej sztuki. Ma to związek z płynnością samej definicji praktyki artystycznej, którą autorka referatu także określa mianem konsekwencji procesu globalizacji. Przekonanie o tym, że osobista duchowość może być jedyną treścią dzieła sztuki (Pareyson, 2009, 39) może w wielu przypadkach mijać się z oczekiwaniami potencjalnych odbiorców. Rozpatrując bowiem zagadnienie w szerokim kontekście, to oni ostatecznie udzielą mandatu społecznego dla tego typu działalności artystycznej. W przypadku kontestacji ekspresji będącej podstawą tego rodzaju sztuki, obraz pozostaje bowiem jedynie płaszczyzną pokrytą farbami w określonym porządku.

Jednak zarówno symbol, jak i ekspresja oznaczają koncentrację na wartości pozaestetycznej sztuki. Ten artystyczny konceptualizm zdaje się uzasadniać przywołany przez autorkę pogląd Hansa Beltinga, mówiący o tym, że walory edukacyjne zastąpiły dotychczasową przyjemność wynikającą z kontaktu z dziełami sztuki.

Poszerzenie możliwości interpretacyjnych ma swoje przełożenie na społeczne struktury upowszechniania sztuki. Światowa dyskusja nad rolą kuratora wystawy zdaje się natomiast odnajdywać swoje uzasadnienie w sferze demokratyzacji estetyki, która naturalnie też wiąże się z ruchami globalizacyjnymi. Rola meta-artysty, jednoczącego poszczególne znaczenia w ramach autorskiego projektu wystawienniczego zdaje się być elementem szerokiego zjawiska polegającego na rozszerzaniu grupy jednostek zaangażowanych w przekaz intelektualny. Niezależnie od siebie Günter

Behnisch oraz Lucien Kroll proponowali taką wizję również dla architektury. Koncepcja stawiająca człowieka, a w zasadzie jednostkę społeczną, w centralnym punkcie zainteresowania, miała być z założenia przeciwwagą dla klasycznego modelu architektury budzącej respekt wśród jej odbiorców. Nie chodzi tu jedynie o pluralizm, ale o zapewnienie odczucia równego dostępu do społecznych przedsięwzięć. Stąd wywodzi się utopijna z dzisiejszego punktu widzenia koncepcja włączenia w proces kreacji dzieła, a co za tym idzie w cały proces inwestycyjny, wszystkich osób, które będą docelowo z nim związane.

Pomijając wszelkie wyzwania natury ekonomicznej, należy zwrócić uwagę na dwa aspekty związane z budową struktur dla sztuki o charakterze globalnym. Z jednej strony jest to przewartościowanie, jak można sądzić z dzisiejszego punktu widzenia, pozaestetycznych walorów dzieła. Z drugiej natomiast strony jest to proces demokratyzacji estetyki, który zdaje się stanowić reakcję na absolutystyczną wizję estetyki wieków minionych.

#### **Literatura:**

Belting, Hans; 2003, *Art history after modernism*, Chicago: University of Chicago Press

Gombrich, Ernst; 2011, *Pisma o sztuce i kulturze*, przeł. Dorota Folga-Januszewska i in., Kraków: Universitas

Jencks, Charles; Kropf Karl; 2013, *Teorie i manifesty architektury współczesnej*, przeł. Daniela Szymczak, Warszawa: Grupa Sztuka Architektury

Pareyson, Luigi; 2009, *Estetyka. Teoria formatywności*, przeł. Katarzyna Kasia, Kraków: Universitas